POLONEZKÖY KİLİSESİNDE NOEL ŞARKILARI KONSERİ

14 Ocak 2008 günü Polonezköy Kilisesinde Polonya Başkonsolosu Miroslaw STAWSKİ ve Polonezköy Muhtarı Daniel OHOTSKİ tarafından dünya NOEL şarkılarının söylendiği bir konser organize edilmiştir. Piyanoda Gdansk akademisinden ünlü piyanist Marek RUSCZYNSKİ, koroda Gdansk ve Pozman opera sanatçıları Joanna SRERSKA ve Sylwia Z LOTKOWSKA yönetmen olarak Marek WYSOCZYNSKİ konseri gerçekleştirmişlerdir. Konser büyük ilgi ile karşılanmış, yerli yabancı devlet yetkililerin yanında, renkli sima olarak konsere Patrik Hazretleri Sn. BARTHOLOMEUS ve ünlü sanatçımız Sn. Erol EVGİN'de katılmışlardır. Farklı memleketlere ait NOEL şarkısının söylendiği konser büyük beğeni ve yoğun alkışlarla tamamlanmıştır. Konserle ilgili Cumhuriyet gazetesinde çıkan kısa haber konserin güzelliğini ve dostluk mesajını vurgulamaktadır.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA JASEŁKA PO POLSKU, KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ W SALCE PRZY KOŚCIELE ŚW. ANTONIEGO W STAMBULE DNIA 18 STYCZNIA 2009 R. O GODZ. 16.00.
REŻYSERIA S. ARLETA CHMIST.

fot. Joanna Kalinowska-Ça ğlar

Program Mszy św. w okresie Narodzenia Pańskiego

24 grudnia: Pasterka	**Polonezköy, godz. 21.30**
25 grudnia: Narodzenie Pańskie:	**Stambuł, godz. 9.30**
	Polonezköy, godz. 18.00
27 grudnia: Świętej Rodziny:	**Polonezköy, godz. 18.00**
28 grudnia: Świętej Rodziny:	**Stambuł, godz. 9.30**
1 stycznia: Świętej Bożej Rodzicielki:	**Stambuł, godz. 9.30**
	Polonezköy, godz. 18.00
3 stycznia	**Polonezköy, godz. 18.00**
4 stycznia	**Stambuł, godz. 9.30**
6 stycznia: Objawienie Pańskie	**Stambuł, godz. 9.30**
	Polonezköy, godz. 18.00

Nad Bosforem. Biuletyn duszpasterstwa polonijnego w Stambule i Polonezköy. Red. odpowiedzialny: o. Dariusz Wiśniewski OFMConv, Azatlı Sok. No: 1, 34453 Büyükdere, tel. 0212-242 18 17, wdariusz@hotmail.com. Nakład 100 egz.

Nad Bosforem

25 grudnia 2008 r. Nr 1

Święta Bożego Narodzenia mają w polskiej tradycji wyjątkowy i niepowtarzalny charakter. Ten czas spędzamy w rodzinnym gronie, dajemy się ponieść podniosłej atmosferze wigilijnej wieczerzy i pasterki, dzielimy się opłatkiem, obdarowujemy się prezentami, wsłuchujemy się w melodie kolęd i delektujemy się smakami wyszukanych potraw. To wszystko towarzyszy nam od dzieciństwa i stanowi część naszej zbiorowej tożsamości.

W wirze świątecznej krzątaniny, przygotowań i porządków nie chcemy jednak zapomnieć o duchowym wymiarze tych dni. Św. Jan Ewangelista, biskup pobliskiego Efezu, w zwięzły i bezpośredni sposób opisuje wydarzenie, które jest przedmiotem naszej radości: ***Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami***…

Niepojęty i wszechmocny Bóg zechciał przyjąć naszą ludzką naturę, zstąpił z nieba na ziemię, wkroczył w naszą historię, aby nam okazać swe miłosierdzie… Stajemy zdumieni wobec tej odwagi Boga, ale skoro On stał się jednym z nas, skoro zaistniał w czasie i przestrzeni, to może warto być człowiekiem… Może warto dostrzegać i szanować w nas samych i w naszych bliźnich tę godność, dla której Bóg nie zawahał się dzielić z nami ludzkiego losu.

Wszystkim parafianom, dobrodziejom, przyjaciołom i znajomym na czas Narodzenia Pańskiego składam serdeczne życzenia zdrowych i błogosławionych Świąt. Niech Pan Jezus otacza Was zawsze swą opieką i umacnia swą łaską! Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

Proboszcz

Bizancjum, Konstantynopol, Stambuł to różne nazwy miasta, które znajdowało się na skrzyżowaniu głównych szlaków komunikacyjnych łączących Wschód i Zachód. Przez ponad tysiąc lat było stolicą Wschodniego Cesarstwa Rzymskiego. Od wieków stanowiło także ważny ośrodek życia duchowego wielu religii. Przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich budowali w mieście nad Bosforem swe świątynie. W serii krótkich artykułów o kościołach w Stambule pragniemy przybliżyć ich historię i dzień dzisiejszy. Zaczynamy od perły Bizancjum – kościoła Bożej Mądrości (Aya Sofya).

Obecna budowla jest trzecią z kolei świątynią chrześcijańską, która stoi na tym miejscu. Cesarz Justynian Wielki powierzył jej budowę dwóm sławnym architektom: Antemiuszowi z Tralles i Izydorowi z Miletu, który jako ostatni kierownik Akademii w Atenach stał się łącznikiem między starożytną Gracją a Bizancjum. Według relacji kronikarza Prokopiusza cesarz „nie liczył się z kosztami i przy budowie zatrudnił wybitnych mistrzów ze wszystkich krajów". Świątynia, która przez następnych tysiąc lat miała pozostać katedrą Konstantynopola i największym kościołem na świecie, została uroczyście poświęcona w 537 r. Podobno gdy Justynian wszedł do środka, zawołał z zachwytem: „O Salomonie, przewyższyłem cię". Mimo kilkakrotnych rekonstrukcji budowla zachowała się do naszych czasów w stanie prawie niezmienionym. Wnętrze świątyni dzięki 170 oknom wypełnia tajemniczy półmrok. Genialne rozwiązanie architektoniczne pozwala na oglądanie sklepienia imponującej kopuły o średnicy ponad 30 m z każdego niemal miejsca kościoła. Jej najwyższy punkt wznosi się ponad 55 m nad posadzką, a jej osadzenie na 4 ogromnych filarach daje całej konstrukcji wrażenie lekkości.

fot. Mariusz Fałkowski

fot. Wikipedia

O chrześcijańskiej przeszłości świątyni świadczą zachowane przepiękne mozaiki. Pochodzą one zasadniczo z okresu po zakończeniu sporów obrazoburczych (IX w.). Na szczególną uwagę zasługuje Matka Boża z Dzieciątkiem w apsydzie głównej oraz *Deesis* (gr. wieczność) przedstawiająca Chrystusa Pantokratora, Maryję i Jana Chrzciciela.

fot. Mariusz Fałkowski

W galerii naprzeciwko *Deesis* znajduje się grób doży weneckiego, Henryka Dandolo, jednego z przywódców IV Krucjaty, która nieszczęśliwie zakończyła się złupieniem Konstantynopola przez wojska krzyżowców i na długi czas położyła się cieniem na relacjach między Kościołem łacińskim i greckim.

Jako ciekawostkę dla licznie odwiedzających kościół turystów wskazuję się na znajdującą się przy wejściu tzw. „płaczącą kolumnę". Legenda głosi, że obok niej miał się ukazywać św. Grzegorz Cudotwórca, a woda zbierająca się w wydrążonym przez pielgrzymów otworze ma właściwości lecznicze. Po zdobyciu Konstantynopola przez Mehmeda II świątynię zamieniono na meczet, zaś od 1934 r. służy jako muzeum.

Od kilku lat w ramach europejskich programów wymiany między uczelniami do Stambułu przybywają studenci z Polski. Pozostając zazwyczaj jeden lub dwa semestry, pogłębiają swą wiedzę z zakresu wybranego kierunku studiów i poznają niezwykłą atmosferę stambulskiej metropolii. Mają także niepowtarzalną okazję do spotkania rówieśników z wielu krajów, nauki podstaw języka tureckiego oraz odkrywania bogactwa kultur, które pozostawiły swój ślad na tych terenach. Udało mi się przeprowadzić krótki wywiad z Katarzyną Gorgoń, studentką z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

NB: Dlaczego wybrałaś właśnie Stambuł jako miejsce pobytu na uniwersyteckiej wymianie?

KG: Stambuł wybrałam w związku z kierunkiem moich studiów, podejmujących tematykę bliskowschodnią. Był chyba najciekawszą z opcji programu Erasmus. W końcu historii Konstantynopola chyba nie da się przecenić...

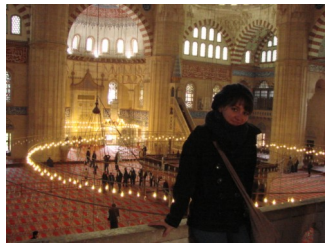

fot. Karolina Siedlaczek

NB: Jak oceniasz warunki studiowania w Stambule porównaniu z Twą macierzystą uczelnią?

KG: Mogę mówić tylko o moim Uniwersytecie (Stambulskim). Warunki studiowania nie są najlepsze. Wynika to z dużego zamieszania w sprawach administracyjnych, co chyba w Turcji niestety nie jest odosobnione. W związku z tym, że jestem studentką ostatniego roku i piszę moją pracę magisterską, nie musiałam uczestniczyć w zajęciach, a jedynie zrobić badanie biblioteczne. Ale dzięki temu znalazłam ogromne ilości materiałów do mojej pracy magisterskiej i miałam czas na poznanie Stambułu i Turcji. Więc ogólnie jestem bardzo zadowolona z takiego obrotu sprawy.

NB: Co udało Ci się zobaczyć w Turcji i gdzie najchętniej chciałybyś powrócić?

KG: Przede wszystkim Stambuł, z wieloma jego zakamarkami. Ale też Izmir i okolice, Konyę, Tars i okolice, Kapadocję, Ankarę i Edirne. Dla mnie najpiękniejszym miejscem był Tars, spokojne małe miasteczko, bardzo urokliwe, ciepłe. Ludzie, których miałam okazję tam spotkać byli bardzo życzliwi. No i oczywiście wymarzona pogoda, połowa listopada a tam 27 stopni!

fot. Karolina Siedlaczek

NB: Jakich rad udzieliłabyś studentom, którzy zdecydują się odbyć część swoich studiów w Stambule?

KG: Jedyna rada: inny uniwersytet, no chyba, że chcą przyjechać na wakacje... No i żeby korzystali z każdego dnia, bo czas płynie bardzo szybko i później można tylko żałować, że czegoś się nie zobaczyło.

NB: Dziękuję bardzo za rozmowę.